

LECH SZCZEGÓŁA  
*Zielona Góra*

## CZY POLACY MYŚLĄ STEREOTYPAMI?

Badacz podejmujący tematykę stereotypów narodowych staje przed nie lada zadaniem.

---

Adres do korespondencji: [alicjale@o2.pl](mailto:alicjale@o2.pl)

Wkracza bowiem na obszar, który zarówno w warstwie empirycznej, jak teoretycznej jest od lat intensywnie eksplorowany. Obfitość opracowań o charakterze przyczynkarskim, eseistycz-

nym oraz badań sondażowych już dawno doprowadziła do tego, że — jak chyba trafnie ujął to kiedyś bodaj Jerzy Bartmiński — badania nad stereotypami popadły w stereotypowość: zdradzają objawy pospiesznego, nieuprawnionego uogólniania i emocjonalnego wartościowania, pokazują zjawisko wybiórczo, jednostronnie, łatwo ulegają apriorycznym tezom powtarzanym za autorytetami itd. Pytanie o to „jak narody widzą się nawzajem” zostało w każdym razie dość skutecznie zbanalizowane i mimo świadomości jego poznawczego i praktycznego znaczenia — coraz bardziej zresztą zrytualizowanej — zaczęło zdradzać objawy intelektualnej jałowości.

Tego rodzaju opinie uzasadnione są oczywiście tylko w odniesieniu do części bogatej literatury tematu. Rodzą jednak zawsze elementarne pytanie: czy studiując dzisiaj stereotypy narodowe (etniczne, etnopolityczne) można jeszcze w ogóle uzyskać jakąkolwiek „nową”, interesującą z socjologicznego punktu widzenia wiedzę. Wzmiankowany stan rzeczy ilustruje skalę wyznań, z jakimi musiał się zmierzyć autor — mającej wszelkie cechy syntezy — monografii na temat stereotypów narodowych w świadomości Polaków.

Książka Jana Błuszkowskiego stanowi rozległe studium teoretyczno-empiryczne zbudowane wokół pytania: „jak społeczeństwo polskie jako całość narodowo-państwowa postrzega inne społeczeństwa, także jako całości typu narodowo-państwowego”<sup>1</sup>. Takie postawienie problemu jest charakterystyczne dla klasycznego nurtu badań nad stereotypami. „Klasyczność” problemu stanowiła więc w tym przypadku — z wymienionych tu względów — raczej utrudnienie niż ułatwienie realizacji celu badawczego. Przyjęty przez autora model postępowania i leżące u jego podstaw założenia teoretyczne pokazują jednak, że nawet na tak „uczyszczanym” obszarze badawczym można osiągnąć istotny postęp poznawczy. Stało się to możliwe dzięki temu, że autor konsekwentnie stawia py-

tania, z których w domniemaniu swoistej oczywistości zdają się rezygnować techniczne rekonstrukcje treści stereotypowych wizerunków innych narodów. Taka rekonstrukcja w książce Błuszkowskiego została przeprowadzona na dużą skalę. Objęła charakterystykę treści deskryptywnych, ewaluatywnych i emocjonalnych stereotypów 21 nacji, co do których na podstawie specjalnych testów generowania listy narodów-państw ustalono, że przysługuje im najwyższa w świadomości Polaków ranga ważności. Warto bowiem podkreślić, że prezentowany w pracy materiał empiryczny jest efektem cyklu badań przeprowadzonych przez autora w latach 1999–2002. Badanie właściwe, obejmujące reprezentatywną próbę losową liczącą 1000 osób, poprzedziły zróżnicowane pod względem metod badania przygotowawcze i pilotażowe.

Jednak nie warstwa empiryczna pracy stanowi jej zasadniczą wartość, lecz osadzenie projektu badawczego w szerszej refleksji polegającej na przeglądzie podstawowych stanowisk teoretycznych towarzyszących narodzinom i rozwojowi studiów nad stereotypami. Nie bez powodu książkę rozpoczynają dwa rozdziały poświęcone kwestiom definiowania i operacjonalizacji pojęcia stereotypu. W pierwszym zostały przedstawione źródła wieloznaczności, która wciąż znamionuje sposoby posługiwania się tym terminem. Okazuje się, że wiele ze spotykanych w literaturze definicji o charakterze klasyfikacyjnym dotyczy fragmentarycznych składników ogólnego pojęcia stereotypu. Rozległe rozważania semantyczne prowadzą autora do tezy, że wielość kryteriów wyznaczających cechy definicyjne oraz stopniowalny charakter tych cech narzuca konieczność definiowania stereotypu jako pojęcia typologicznego i porządkującego. W konsekwencji Błuszkowski proponuje model wielowymiarowej analizy typologicznej stereotypów obejmujący pięć cząstkowych aspektów: poznawczy, empiryczny, walencyjny, lingwistyczny i inwariancyjny (s. 51).

Autor podejmuje także zaniedbaną — jak się wydaje — a mającą kapitalne znaczenie systematyzujące i heurystyczne problematykę „stron” stereotypowej relacji percepcyjnej. Efektem rozważań dotyczących ważnych kwestii z dziedziny ontologii świadomości społecz-

<sup>1</sup> Jan Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2003, stron 343.

nej i metod badania jej form jest elegancki trójpoziomowy schemat podmiotowo-przedmiotowej klasyfikacji stereotypów (s. 62). Błuszkowski trafnie zauważa, że każdy poziom społecznego funkcjonowania (i badania) stereotypów — ogólny, segmentacyjny oraz indywidualny — otwiera *de facto* odrębną i wymagającą adekwatnego modelu analitycznego problematykę badawczą. Ta, którą podejmuje autor, opiera się na wyborze najszerzego pod względem podmiotowym i przedmiotowym, makroanalitycznego modelu analizy, który służy do rekonstrukcji „ogólnych społecznych stereotypów globalnych”. W pracy przeprowadzono również analizy stanowiące podstawę do orzekania o stopniu krystalizacji i trwałości stereotypów narodowych funkcjonujących w świadomości społeczeństwa polskiego jako całości. Uwzględniały one sześć czynników społeczno-demograficznych (płeć, wiek, wykształcenie, typ miejsca zamieszkania, zawód, region Polski) mogących wpływać na sposób stereotypowego widzenia i oceniania poszczególnych nacji.

Waga, jaką autor przywiązuje do prezentacji stereotypów jako przedmiotu socjologicznego poznania, a także sposób przedstawienia własnego warsztatu badawczego, umożliwiające kontrolę stawianych hipotez, sprawiają, że omawiana praca nie jest jeszcze jednym raportem opisującym, w jaki sposób Polacy postrzegają inne narody. Jest to — przede wszystkim — książka o tym, czym są stereotypy narodowe i jakie komplikacje natury metodologicznej powstają przy ich badaniu. Rezygnując ze streszczenia zawartości tego z rozmachem pomyślanego studium teoretyczno-empirycznego, warto w możliwie syntetycznej postaci przedstawić powody, dla których jego lektura jest interesującym doświadczeniem poznawczym.

Obok wymienionych już ustaleń porządkujących spory definicyjne istotna wydaje się zwłaszcza postawiona przez autora i konsekwentnie rozpatrywana empirycznie teza mówiąca o kontekstowej zależności stereotypu. Zakłada ona, że stereotypy narodowe nie powstają w izolacji percepcyjnej, lecz w złożonej kulturowo-językowej przestrzeni postrzegania siebie i innych. Nawiązując do pojawiających się w światowej i polskiej literaturze sugestii, au-

tor jednoznacznie podkreśla, że „badanie wyizolowanej struktury percepcyjnej pojedynczego narodu ma ograniczoną wartość deskryptywną, ponieważ mieszczą się w niej ogólne schematy poznawcze, kulturowo uwarunkowane przekonania, sądy oraz gotowe nastawienia ludzi wobec innych osób i grup społecznych” (s. 122). Przyjęcie tego założenia nadało badaniom charakter porównawczy. Zostały one zorientowane na rozpoznanie podobieństw i różnic w postrzeganiu nacji uznawanych przez respondentów za ważne dla Polski i Polaków.

Autor świadomy często pojawiającego się w badaniach nad stereotypami błędu artefaktualności wiele uwagi poświęca znajdowaniu empirycznych ekwiwalentów dla stawianych hipotez teoretycznych. Takim ekwiwalentem tezy o kontekstowej zależności stereotypów są analizy korelacyjne pozwalające stwierdzić częstotliwość, z jaką stopień przypisywania jakiejś cechy danemu narodowi różni się w sposób statystycznie istotny od przeciętnego poziomu jej atrybucji. Odnoszenie znaczeń charakteryzujących obraz danej nacji do całego otoczenia narodowego pozwala na rekonstrukcję specyficznego profilu jej stereotypowej percepcji. W takim ujęciu każdy stereotyp odsłania swój wymiar fenomenowi strukturalnie złożonego, mającego — na tle porównawczym — właściwy sobie zakres i układ syndromatycznych dlań cech.

Prezentacją wyników badań kieruje idea — inspirowana przez klasyków problemu: Waltera Lippmana i Antoninę Kłoskowską — że stereotypy etniczne tworzą pewien system, „kontekstową przestrzeń postrzegania siebie i innych”. Istnieje logika rządząca pojawianiem się podobieństw bądź kontrastów w stereotypowym sposobie obrazowania i oceniania przez Polaków poszczególnych nacji. W celu jej odtworzenia autor opracował „mapę percepcyjną narodów”. Ujawnia ona asymetryczność postrzegania naszego otoczenia narodowo-państwowego. Najogólniej mówiąc, przybiera postać dwubiegunowego obrazu zbudowanego na osi: narody cywilizacji zachodniej — narody Europy Wschodniej. Treści stanowiące o skali owej dychotomii poddają się, zdaniem autora, interpretacji w kategoriach wzoru *homo oeconomicus*, uosabianego przez narody pierwszej grupy i sta-

nowiącego przeciwieństwo właściwości przypisywanych narodom wschodu Europy. Prostotę tego schematu wzbogacają uchwycone w swojej również „geograficznej” specyfice — ale odwołujące się do innego zestawu cech — wizerunki narodów południa i środka Europy.

Przedstawione w pracy analizy empiryczne mają duży ciężar teoretyczny. Autorowi udało się w niemal laboratoryjny sposób potwierdzić wiele klasycznych tez dotyczących genezy i funkcji stereotypów narodowych. Przyjęty model postępowania badawczego odsłania bowiem mechanizm, który czyni owe stereotypy narzędziem społecznego porządkowania otaczającej nas rzeczywistości etnopolitycznej i orientacji w skomplikowanym uniwersum innych kultur, stylów życia i systemów wartości. Zobiektywizowane w postaci „mapy percepcyjnej” wyniki pozwalają określić, na czym polega specyfika stereotypów narodowych, ich status ontologiczny jako wspólnych dla dużych grup społecznych wzorów kulturowych. Na marginesie można zauważyć, że praca Jana Błuszkowskiego daje się odczytać jako ukryta polemika z wyraźnie obecnym we współczesnym dyskursie wokół stereotypów nurtem badań psychologicznych. Autor dąży konsekwentnie do odsłonięcia — chyba kluczowej dzisiaj dla analizy i interpretacji stereotypów narodowych — problematyki ich związku z poczuciem tożsamości narodowej. Jego ustalenia (zwłaszcza pomiary stopnia konsensualności stereotypów) dowodzą, że w treści stereotypowych reakcji nie tylko ujawniają się nasze skłonności percepcyjne, postawy i emocje, ale również są one projekcją poczucia własnej wartości, pozycji społecznej — w tym przypadku narodowej. Stereotyp badany jako powszechnik kulturowy wykazuje silny związek ze społeczną interpretacją narodowych dążeń i interesów. Warto więc jeszcze raz podkreślić — za autorem — że to właśnie dopiero wszechstronne analizy porównawcze całego układu łączącego heterostereotypy i autostereotyp dają wgląd w to, w jaki sposób stereotypy „innych” są formą odtwarzania i wyrażania własnej tożsamości.

Z tego punktu widzenia interesujące — również ze względu na swoją wartość praktyczną — są zwłaszcza wyniki badań nad emocjo-

nalnymi treściami stereotypów. Rozpoznawano je za pomocą wielowskaźnikowego pomiaru dystansu społecznego Polaków wobec innych narodów. Pomiar ten miał na celu określenie stopnia skłonności naszego społeczeństwa do etnocentrycznego zamykania się przed obcymi i „odgradzania się” od nich w wymiarze mikrosocjalnym, makrosocjalnym i partycypacyjnym. Adaptując skalę Bogardusa, wyróżniono rodzaje i stopnie dystansu narastającego w poszczególnych płaszczyznach. Wyniki tych analiz pokazują spójną z wcześniejszymi ustaleniami w sferze opisu i ewaluacji hierarchiczną formę ukształtowanych w świadomości badanych dystansów — najmniejszych wobec narodów należących do cywilizacji euroatlantyckiej, a największych wobec narodów Europy Wschodniej. Zdaniem autora, świadczy to o determinującym wpływie kryteriów ekonomicznych na sposób społecznego określania rozmiarów owego dystansu. Potwierdza to płynące z wielu badań międzynarodowych wnioski, iż współcześnie coraz większą rolę w procesach etnopolitycznej stereotypizacji odgrywa czynnik prestiżu państw; prestiżu postrzeganego przez pryzmat poziomu ich cywilizacyjnego rozwoju.

Rozwinięcie implikacji płynących z analizy geografii stereotypowych dystansów stanowią wieńczące całą pracę rozważania nad tymi cechami naszego wyposażenia etnopolitycznego, które określają stopień „otwartości” polskiego społeczeństwa. Autor wiąże je z ważnymi współcześnie pytaniami o zdolność Polaków do podjęcia wyzwań modernizacyjnych i integracyjnych. W ich kontekście przedstawiona zostaje oryginalna koncepcja swoistej dialektyki dwóch wzorów kształtujących dzisiaj obraz własny Polaka i Polaków. Na ich oznaczenie wprowadza autor korelatywne kategorie analityczne: pojęcie autostereotypu tradycyjnego i pojęcie autostereotypu antycypacyjnego. Ich analiza osadzona w źródłowym materiale empirycznym może stanowić niezwykle ważny przyczynek do wyjaśnienia pewnych — rejestrowanych w badaniach opinii publicznej — antynomii cechujących postawy Polaków wobec integracji z Unią Europejską.

Lektura książki Jana Błuszkowskiego sprzyja refleksji, że można podjąć ważki temat, uczy-

nić to za pomocą klarownie przedstawionej koncepcji teoretycznej i poddać ją weryfikacji empirycznej stosując zaawansowane metody. Umiejętne połączenie istotnych, odnoszonych do bogatej tradycji ustaleń teoretycznych z eksplikacją problematyki metodologicznej, jaką narzuca badanie stereotypów, nadaje pracy walor kom-

pendium wiedzy socjologicznej na temat stereotypów narodowych. Dla badaczy tematu jest to najobszerniejsza w tej chwili baza danych. W literaturze polskiej niewątpliwie brakowało dotychczas takiego studium, klasycznego pod względem tematu i pytań badawczych, a jednocześnie nowoczesnego metodologicznie.